

GAZETKA SZKOLNA ZESPOŁU SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH NR 1
IM. BOHATERÓW WESTERPLATTE W GARWOLINIE

ISSN1896 - 6438

EUREKA

NUMER SPECJALNY 3(38) LUTY 2012

Krótką gazetka...

...na długą przerwę.



Uważasz, że Walentynki to niepotrzebne święto, nie lubisz tego dnia?? W takim razie ten artykuł jest właśnie dla Ciebie..

Zastanów się, dlaczego nie lubisz Walentynek. Czy to nie jest sympatyczne, że obdarowuje się w tym dniu osobę, którą się kocha, jakimś romantycznym upominkiem?

Aha, nie masz swojej ukochanej osoby? :(A może to właśnie czas, żeby wreszcie na poważnie zacząć jej szukać? I właśnie Walentynki są doskonałym dniem na rozpoczęcie takiego szukania, rozejrzyj się więc uważnie dookoła...

Walentynki to czas, kiedy ciepło myślimy o bliskich nam osobach, ale powinien również to być czas radości dla naszego serca... a każde pragnie mieć drugie przyjazne sobie serce, przy którym może czuć się bezpiecznie i bić radośnie na jego widok :) Jeśli więc nie masz nikogo, kogo byś chciał(a) w dniu Walentynek obdarować jakimś miłym podarunkiem, zrób coś dobrego dla własnego serca. Podejmij mocne postanowienie, że postarasz zakochać się w najbliższym czasie, a przynajmniej zawrzeć jakąś nową, ciekawą, a



przede wszystkim sympatyczną znajomość. Uważasz, że nie potrzebujesz w tej chwili partnera/partnerki na resztę życia? To poszukaj sobie przyjaciela, takiego prawdziwego, któremu możesz powiedzieć wszystko...

Jeśli natomiast masz bliską osobę, nie zapomnij w tym dniu o Niej... Nie mów, że nie obchodzą Ci Walentynki, że to głupie Święto, bo przecież sprawienie komuś odrobiny radości nie może być bezsensowne i niemądre!

Z okazji Walentynek nie musisz kupować drogich prezentów, czy też wielkich bukietów kwiatów, podaruj jakiś miły drobiazg lub kartkę walentynkową. Na takiej kartce nie musisz wcale wyznawać miłości, możesz po prostu napisać: „Bardzo Cię lubię” lub inne sympatyczne słowa... Nie uciekaj na siłę od Walentynki, pomyśl w tym dniu o miłości i radości!

Sylwia Głowała I Ib LO

Walentynki na świecie

W Ameryce, a właściwie w USA, walentynkowe kartki wysyła się do wszystkich osób darzonych sympatią, niezależnie od płci i wieku. Także walentynkowym prezentem obdarować można każdego – członków rodziny, przyjaciół, kolegów i koleżanki, nauczycieli, szefów, pracowników. Podstawowym prezentem dla ukochanej od lat są bombonierki, najlepiej w kształcie serca i czerwone róże. Walentynki w USA są tak popularne, że do szkół wprowadzono specjalne walentynkowe lekcje. W sklepach oprócz walentynkowych gadżetów kupić można tematyczne poradniki i instrukcje walentynkowych gier i zabaw.

W Anglii istniał zwyczaj przebierania się dzieci za dorosłych i odwiedzania kolejnych domów ze śpiewem. Niewielkie grupki ucharakteryzowanych dzieciaków rządziły słuchaczy piosenkami o miłości, w których cyklicznie powtarzał się motyw: „Dzień dobry, Walenty”. Do popularnych upominków należą kartonowe serca z postaciami Romea i Julii.

W Walii w dniu Walentynki zakochani obdarowywali się drewnianymi łyżeczkami, zdobionymi serduszkami, kluczami i kłódeczkami. Przesłanie było jasne „Otwórz moje serce!”.

W Niemczech symbolem Walentynki niezmiennie pozostają czerwone róże świadczące o miłości i wiecznej świeżości uczucia oraz czekoladowe lub piernikowe słodycze w kształcie serca. Jeśli czekoladki, to koniecznie z marcepanu w polewie z mlecznej czekolady, jeśli z piernika, to w polewach lukrowych z miłosnymi wzorkami. Tradycją stała się też uroczysta kolacja we dwoje, najczęściej w lokalu pośród innych par.

W Austrii w St. Valentin przez miasteczko przejeżdża orszak młodych par w ustrojonych dorożkach. Towarzyszy im dęta orkiestra, każda z par otrzymuje od miejskich władz 15 tysięcy szylingów, a każda panna młoda bukiet. W miastach odbywają się uliczne pochody.

We Francji Walentynki to święto o charakterze narodowym. Zamiast kartek wysyła się bukiety kwiatów, zaopatrzone bilecikiem, który zawiera informację o miejscu spotkania. Najczęściej jest to kolacja we dwoje lub wyjście do teatru na sztukę, oczywiście o miłości.

We Włoszech rozpowszechnił się zwyczaj obdarowywania ukochanych odzieżą w kolorze czerwieni. Najchętniej kupowana jest seksowna bielizna.

W Hiszpanii prezenty mają charakter bardziej praktyczny i użyteczny. Panie otrzymują sprzęt AGD, pralki, zmywarki, lodówki. Panowie sprzęt komputerowy, audio-wideo, gry.

W Japonii przyjęł się zwyczaj, że w tym dniu to panie obdarowują mężczyzn. Prezentami są to głównie czekoladki, a daje się je nie tylko ukochanym, lecz także wolnym i żonatym przyjaciołom, znajomym, szefom i współpracownikom, często bardziej dla konwenansu niż z faktycznej sympatii. Czekoladki dzieli się na dwa rodzaje: „giri-choko” czyli czekoladki dawane z obowiązku, (najczęściej są to wyroby z Belgii i Szwajcarii) oraz „honmei-choko” dla ukochanego. „Honmei-choko”, ciastka w kształcie serca z czekoladowym nadzieniem powinny być wykonane własnoręcznie. Na prezenty dla pań przeznaczony jest biały dzień – 13 marca panowie rewanżują się kobietom do słodczy dołączając bieliznę.

W Umbrii w niedzielę poprzedzającą Święto Zakochanych odbywa się Święto Zaręczyn. Setki par z różnych zakątków świata zgromadzone przy grobie św. Walentego ślubują sobie miłość i wierność do czasu połączenia węzłem małżeńskim.



bardziej popularne i tolerowane.

W Tajlandii 14 lutego stał się ulubionym dniem zawierania małżeństw.

W Indiach Walentynki stają się coraz popularniejsze, głównie wśród młodzieży, mimo protestów ortodoksyjnych Hindusów.



W Polsce w niektórych miastach (Kraków i Warszawa) z okazji Walentynek zabytkowe tramwaje obwożą zakochanych turystycznymi trasami, a część polskich handlowców, głównie w sklepach z bielizną i ze słodczymi, udziela rabatu parom robiącym w tym dniu zakupy.

W Malezji walentynkową atrakcją jest konkurs „Więżniowie miłości”. Uczestniczą w nim pary skute metalowymi kajdankami. Zwycięska para, która wytrzyma tydzień w okowach otrzymuje nagrodę pieniężną.

W Iranie rządzonym od ponad dwóch dziesiątków lat przez szyickich duchownych Walentynki stają się coraz

Walentynki „marzeń”



Walentynki to dzień zakochanych obchodzony szumnie 14 lutego. Często jest on pretekstem do podjęcia poszukiwań tej drugiej połowy, znajomi organizują „randki w ciemno”. A gdy ich brakuje samotni szukają drugiej połowy na różnych portalach internetowych. Jednak zanim znajdziemy tego jedyne/jedyną, marzymy o tej wyjątkowej wspaniałej randce, przy świecach i w super restauracji, z muzyką w tle oczywiście☺ Ale los płata nam różne figle i super randka, zamienia się w... no cóż sami przeczytajcie:

Anka (23 l.): „Po spotkaniu z grupą znajomych ich kolega odwoził mnie do domu. Ponieważ fajnie się nam rozmawiało, wziął ode mnie numer telefonu i umówiliśmy się, że do mnie zadzwoni i gdzieś się razem wybierzemy. Po paru dniach faktycznie zadzwonił i zaprosił mnie do teatru. Bardzo się ucieszyłam. Jakież było moje zdziwienie, gdy okazało się, że mój towarzysz przyszedł, ale nie sam, lecz ze swoją matką,

ciocią i babcią. Wszystkie trzy panie bardzo chciały mnie poznać.”

Kasia (20 l.): „Moja znajoma umówiła się z kolegą na tzw. randkę aktywną – wycieczkę rowerową. Znajoma ubrała się w obcisły, niebieski dres, założyła okulary z błękitnymi szklami i pojechała ochoczo na umówione miejsce. Chłopak przyjechał, popatrzył, zrobił dziwną minę no ale OK, jadą, pedałują, pedałują, rozmawiają. Chłopak jakiś zmieszany, nie patrzył na nią. Jadą dalej, koleżanka przystanęła przy jakimś ładnym widoczku i mówi:

– Może zrobisz mi zdjęcie?

– W tych okularach? – pyta zdziwiony.

– No tak, w okularach – odpowiada niczym niezrażona koleżanka.

Zrobił jej zdjęcie i pojechali dalej. Zatrzymali się w knajpie na soczek i gdy on poszedł złożyć zamówienie ona zdjęła okulary... w których było tylko jedno szkło”.

Angelika (22 l.): „Umówiłam się z facetem poznanym przez NK, przychodzę na spotkanie. Co widzę? Facet ładniejszy niż na zdjęciu (zdziwiłam się) zadowolona podchodzę, witam się, a on do mnie na wstępie z tekstem:

– Cześć, no wyglądasz nieźle, mamie się spodobaasz, to co idziemy?”

– Ale gdzie? – pytam zaskoczona.

– No do moich rodziców – odpowiada pewnie nowo poznany facet.

Nie powiem żeby mnie to nie zdziwiło, spojrzalam się na niego i co usłyszałam?

– Aaa, zapomniałem Ci powiedzieć... nie podobają mi się dziewczyny, tak, jestem gejem i bardzo bym chciał żebyś przy rodzicach udawała moją dziewczynę żeby się nie zorientowali, co mnie łączy z Krzysiem – stwierdził.”

„Miałam jeszcze jedną dość śmieszna randkę. Umówiłam się z facetem, który swój numer dał mi w autobusie. Ponieważ mnie zaintrygował od razu po przybyciu do domu napisałam do niego. „Rozmowa” wyglądała dość dziwnie ja rozpisywałam się i podtrzymywałam konwersację, a on odpowiadał krótkimi zdaniami, jednak po tygodniu nasze kontakty nabrały rumieńców – postanowiłam się z nim spotkać. Przychodzę na spotkanie, patrzę, stoi z różą. Pomyślałam sobie, że nieźle zaczął, ma u mnie plusa. Po 10 minutach usiedliśmy na ławce. Wszystko byłoby pięknie, gdyby nie zaczął czegoś szukać po kieszeniach. Kompletnie nie wiedziałam o co mu chodzi, więc się przyglądałam. Po minucie zobaczyłam, że znalazł chyba to czego szukał – wyciągnął taką długą białą karteczkę po czym kazał wybrać mi numer od 1 do 67. Zaskoczona wybrałam numer 21, na co ona pyta się „kim chciałabyś zostać w przyszłości?” nie zrozumiałam o co mu chodzi, dopóki nie zobaczyłam, że to co wyciągnął z kieszeni to lista z tematami do rozmowy”

Patrycja (19 l.) „Zaczepił mnie na gadu–gadu, nie chciałam z nim pisać, ale któregoś razu, kiedy siedziałam z koleżanką Aśką, on akurat się odezwał i umówiliśmy się w ciemno, bez fotek. Akurat wybierałyśmy się wieczorem do klubu i on też tam miał być. Miał na mnie czekać pod klubem, idziemy i patrzę stoi jakiś mały (ja mam 165 cm, on był jeszcze niższy) jak tylko stanęłam przed nim spojrzął i powiedział: „Wybacz, ale nie tego się spodziewałem, ale z twoją koleżanką bym się chętnie umówił”. Poczulałam się jakbym dostała w twarz, chciałam iść do domu, ale na szczęście byłam z Aśką więc zostałam. Dzięki niej świetnie się bawiliśmy”.

Każdemu mogą zdarzyć się podobne historie. Aby temu zapobiec pamiętajcie więc, że najlepiej obchodzić Walentynki z kimś kogo znamy i kochamy.

J.P. Jagna

ŁAŃCUCH I GRZEBIEŃ

W pewnym zakątku świata żyło kiedyś dwoje małżonków, których miłość nie przestawała rosnąć od pierwszego dnia ich ślubu. Byli bardzo ubodzy i wiedzieli, że każdy z nich nosił w swoim sercu niezaspokojone pragnienie: on miał w swojej kieszeni złoty zegarek, który otrzymał od swojego ojca. Z całego serca marzył o złotym łańcuszku. Ona posiadała długie, piękne i jasne włosy, a marzyła o perłowym grzebieniu, którym, niby diademem, mogłaby je ozdabiać. Z biegiem lat mężczyzna coraz bardziej marzył o grzebieniu, kobieta natomiast robiła wszystko, aby móc zdobyć dla męża złoty łańcuszek.



Od długiego czasu wcale o nich nie rozmawiali, ale ich serca nie przestawały myśleć o tym ukrytym marzeniu. Rano w dziesiątą rocznicę ich ślubu, małżonek spostrzegł zbliżającą się w jego stronę uśmiechniętą żonę. Jej głowa była pięknie ostrzyżona i nie posiadała już swoich lśniących i długich włosów.

– Co z nimi zrobiłaś, kochana? – zapytał pełen zdziwienia. Żona otworzyła swoje ręce, w których migotał złoty łańcuszek.

– Sprzedałam je, aby móc kupić złoty łańcuszek do twojego zegarka.

– Ach, kochanie, co ty zrobiłaś? – powiedział mężczyzna,

otwierając dłonie, w których trzymał cudowny perłowy grzebień

– Ja właśnie sprzedałam zegarek, aby ci móc kupić grzebień.

I tak, wpadli sobie w objęcia.

Bruno Ferraro

*Raz do roku – czternastego
Jest świętego Walentego,
Każdy o tym wie dokładnie,
Że gdy ktoś mu w oko wpadnie
Bierze swoje oszczędności
By mu sprawić ciut radości.
Nawet gdyby miał złotówkę
Wyśle piękną widokówkę,
Bo nie ważne są wydatki,
Kosze kwiatów, piękne szmatki,
Ważna miłość i uczucie
Przez rok cały – tyle w skrócie.*

Miłość na papierze



„Ja ciebie kocham”

Ja ciebie kocham! Ach te słowa
 Tak dziwnie w moim sercu brzmią.
 Miałaby wrócić wiosna nowa?
 I zbudzić kwiaty co w nim śpią?
 Miałbym w miłości cud uwierzyć,
 Jak Łazarz z grobu mego wstać?
 Młodzińczy, dawny kształt odświeżyć,
 Z rąk twoich nowe
 życie brać?

Ja ciebie kocham? Czyż być może?
 Czyż mnie nie zwodzi złudzeń moc?
 Ach nie! bo jasną widzę zorzę
 I pierzchającą widzę noc!
 I wszystko we mnie inne, świeże,
 Zwątpienia w sercu stopniał lód,
 I znowu pragnę – kocham – wierzę –
 Wierzę w miłości wieczny cud!

Ja ciebie kocham! świat
 się zmienia,
 Zakwita szczęściem
 od tych słów,
 I tak jak w pierwszych dniach stworzenia
 Przybiera ślubną szatę znów!
 A dusza skrzydła znów dostaje,
 Już jej nie ściga ziemski żal –
 I w elizejskie leci gaje –
 I tonie pośród światła fal!

Adam Asnyk



„Umrzeć z miłości”

Chociaż raz
 warto umrzeć z miłości.
 Chociaż raz.
 A to choćby po to,
 żeby później chwalić się znajomym,
 że to bywa.
 Że to jest.
 ...Umrzeć.
 Leżeć na cmentarzu czyjejś szuflady
 obok innych nieboszczyków listów
 i nieboszczek pamiątek
 i cierpieć...
 Cierpieć tak bosko
 i z takim patosem,
 jakby się było Toscą
 lub Witosem.
 ...I nie mieć już żadnych spraw
 i do nikogo złości.
 I tylko błagać Boga, by choć raz,
 choć jeszcze jeden raz
 umrzeć z miłości.

Agnieszka Osiecka



„Bądź przy mnie blisko”

Bądź przy mnie blisko
 Bądź przy mnie blisko
 bo tylko wtedy
 nie jest mi zimno

chłód wieje z przestrzeni

kiedy myślę
 jaka ona duża
 i jaka ja

to mi trzeba
 twoich dwóch ramion zamkniętych
 dwóch promieni wszechświata

Halina Poświatowska

„Bliskość ukochanego”

Gdy słońca blask nad morza łśni głębiną,
Myślę o tobie, miły.
Wzywałam cię, gdy księżyc niebem płynął
I zdroje się srebrzyły.

Widzę cię tam, gdzie skraj dalekiej drogi
Szarym zasnuty pyłem,
A nocą gdzieś wędrowiec drży ubogi
Na ścieżynie zawitej.

Słyszę twój głos w szumie spienionej fali
Bijącej o wybrzeże
Lub w cichy gaj przychodzę słuchać dali
W zamierającym szmerze.

I wtedy wiem, że jesteś przy mnie, blisko,
Choć oddał cię ukryła –
Przygasa dzień, wnet gwiazdy mi zabłyszczą
O, gdybym z tobą była!

Goethe Johann Wolfgang



Walentynki to czas zakochanych. Dlatego zachęcamy do pisania wierszy i wyrażania swoich uczuć poprzez poezję. A oto nasze miłosne próby poetyckie. Prawda, że piękne?

Mijam Cię po raz pierwszy,
zerkam kątem oka...

Mówię – zwykły człowiek,
po prostu prostota.

W mojej głowie pojawiają się
tysiące myśli.
Każdą chwilę poświęcam Tobie.
Próbuję zapomnieć
ale jednak nie mogę.

Już dostrzegam Cię z daleka,
patrzę, idę w Twoją stronę...
Chcę powiedzieć słowo, dwa..

Nie mogę.

Kryję me uczucia,
chowam je w sobie.
Nie chcę mówić o nich nikomu
a zwłaszcza Tobie.

Lecz gdy widzę Twe spojrzenie,
pełne ciepła, uśmiechu.
Wiem, że to jest przeznaczenie,
nie będzie w tym grzechu.

Podchodzę bliżej,
patrzę w twoje oczy.
W nich to piękno, ta prostota,
to zawsze mnie zaskoczy.

Ty nie mówisz, że kochasz,
mówisz, że szalejesz!
Bez mego uśmiechu po prostu
malejesz.

W me źrenice wpatrzony
uśmiechasz się czule.
Lecz nie potrafisz powiedzieć,
że mnie potrzebujesz.

Zamiast pytać się mnie,
posłuchaj raz siebie.

Chcę powiedzieć Ci tylko,
dostrzegaj me znaki.
Nie potrzebne mi róże,
tulipany czy maki..

Podejdz, przytul,
nie musisz nic mówić.
Wystarczy jeden gest,
on we mnie uczucie wzbudzi.

Wtedy będę wiedziała,
że kochasz i tęsknisz.
Nawet gdyby nie wyszło,
zostaniesz w mej pamięci.

W/B



Pieszczotliwe słówka

Aniotku	Kruszynko	Różyczko
Aniele	Księżniczko	Rodzynku
Brylanciku	Motylku	Rybko
Cukiereczku	Mysiu	Rybeńko
Gwiazdka	Myszko	skarbie
Gwiazdeczko	Misiu	Serce
Kwiatku	Misiaczku	Serduszeko
Kwiatuszeku	Misiaku	skarbieńku
Kochanie	Misio	Stokrotko
Kocie	Pysiu	Stodyczko
Kotku	Pysiaczku	Stonieczko
Kociku	Ptysiu	Truskaweczko
Koteczku	Peretko	Złotko
Króliczku	Róbaczku	

Różne rodzaje miłości

*Agape (gr., łac. caritas) – to typ miłości bezinteresownej, opierającej się na altruizmie i duchowej więzi, często posiadająca podłoże religijne.

*Philia (gr., łac. amicitia) – miłość platoniczna, wolna od seksu i zmysłowości, przyjacielska, bezinteresowna, lojalna i wierna. Platon w swoim dziele „Uczta” opisuje historię opowiedaną przez Arystofanesa o bardzo silnej istocie ludzkiej o dwu twarzach, czterech rękach, czterech nogach, plecach i piersiach naokół, zagrażającej bogom. Zeus znalazł sposób, by, nie zabijając ludzi (jak chcieli inni bogowie), osłabić ich przez przecięcie każdego na dwie połowy. Od tej pory każdy szuka drugiej połowy, a gdy ją znajdzie, druga osoba, choć obca, staje się nagle bliska.

*Eros (gr., łac. amor) – miłość twórcza, kreatywna lub romantyczna, w której dominująca rolę odgrywa sentyment, tęsknota, oczarowanie, pragnienie coraz większej pełni.

*Sexus – miłość zmysłowa, realizująca się w zbliżeniach płciowych, oparta na wzajemnym pożądaniu; najczęściej ma swój początek w zakochaniu.

*Narcyzm (por. egoizm) – miłość do samego siebie.